

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/dla-mediow/komunikaty/29494,OKSZpNP-w-Gdansk-zakonczyła-sledztwo-w-sprawie-zabojstwa-17-Polakow-z-Lipusza-p.html>
27.04.2024, 07:49

OKSZpNP w Gdańsku zakończyła śledztwo w sprawie zabójstwa 17 Polaków z Lipusza przez funkcjonariuszy niemieckich w 1939 r.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku zakończyła śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskiej – zabójstwa 17 Polaków mieszkańców Lipusza, przez funkcjonariuszy różnych formacji okupanta niemieckiego w lesie koło Karpna, pow. Kościerzyna w dniu 16.10.1939 r.

W toku śledztwa ujawniono, iż tego dnia rano Lipusz został otoczony przez Niemców. Mieszkańcy wsi w liczbie 50 zostali zatrzymani w swoich domach i uwięzieni w magazynie Banku Spółdzielczego. Następnie wyprowadzono ich pod strażą do pobliskiego lasu koło Karpna. Tam kazano wykopać im dół. Najprawdopodobniej wszyscy zatrzymani mieli zostać rozstrzelani, ale dzięki interwencji dowódcy pododdziału Wehrmachtu stacjonującego w okolicy liczbę zabitych ograniczono do siedemnastu. Wśród zamordowanych byli głównie kolejarze, lokalni działacze społeczni i członkowie Polskiego Związku Zachodniego. Po egzekucji dowodzący akcją niemiecki starosta i kierownik NSDAP w Kościerzynie Gunther Modrow, który zatwierdził listę zatrzymanych, przemówił do ocalałych Polaków informując ich, iż jest to odwet za rzekomą próbę spowodowania katastrofy kolejowej. W toku postępowania zidentyfikowano i ustalono pełne dane personalne wszystkich zabitych. W zbrodni brali udział członkowie Selbstschutzu, SS, SA, funkcjonariusze żandarmerii i żołnierze Wehrmachtu. Wykryto sprawców kierujących przestępstwem, oprócz G. Modrowa jeszcze między innymi: Komendantów Powiatowych Selbstschutzu i żandarmerii niemieckiej oraz dowódcę plutonu egzekucyjnego. Ustalono ich pełne dane personalne i dalsze losy. Po wojnie w Niemczech postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura we Freiburgu. Umorzyła ona jednak śledztwo uznając, iż Polaków zabito w akcie usprawiedliwionej represji za spowodowanie katastrofy kolejowej w wyniku sabotażu, w następstwie której śmierć poniosło wiele osób i powstały ogromne straty materialne. Orzeczenie to uznać należy za błędne i nieuzasadnione, bowiem nie zgromadzono jakichkolwiek dowodów potwierdzających zaistnienie katastrofy, poza zeznaniami jednego świadka, który słyszał o takim zdarzeniu i pomimo tego, iż pozostali świadkowie Niemcy i Polacy kategorycznie wykluczyli, aby miało ono miejsce oraz wobec braku jakichkolwiek dokumentów potwierdzających ten fakt.

Okoliczności zbrodni ujawniono na podstawie zeznań szeregu świadków oraz oględzin dokumentów ujawnionych w archiwach polskich i niemieckich. Postępowanie umorzono co do ujawnionych sprawców wobec ich śmierci lub powagi rzeczy osądzonej, a co do pozostałych wobec ich niewykrycia.

Gdynia, dnia 24 stycznia 2014 r.

Naczelnik
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Gdańsku
prok. Maciej Schulz